

Nr : 1577/46

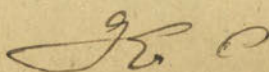
P r o t o k ó ł .

Dnia 8 kwietnia 1948 r. w Krakowie. Wiceprokurator S.O. dr Wincen-  
ty Jarosiński , Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich  
w Polsce , na zasadzie dekretu z dnia 10 listopada 1945 o Głównej  
i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.  
R.P. nr 51, poz. 293/ przesłuchał w trybie art. 20 przep. wpraw.  
KPK. , w związku z art. 107 i 115 KPK. niżej wymienionego w charak-  
terze świadka , który zeznał co następuje : - - - - -

Nazywam się : Krawczyk Antoni , urodzony  
dnia: 3/9 1895 w Krakowie , religii : rzym-  
kat, narodowości i przynależności państwo-  
wej : polskiej , kupiec , zamieszkały  
w Krakowie , [REDACTED] ,  
bez przeszkód : - - - - -

Syn mój Józef Krawczyk zatrudniony był w r. 1943 w charakterze  
praktykanta biurowego we firmie " Kontinental" w Krakowie przy ul.  
Kopernika. Dnia 8 października 1943 zawiadomił mnie nieznanego mi  
nazwiska goniec firmy " Kontinental" , że w tym dniu przed połud-  
niem syn mój Józef został przez gestapo aresztowany . Zarówno ja,  
jak i cała rodzina staraliśmy się dowiedzieć o jego dalszych lo-  
sach , ale niestety , starania nasze nie dały rezultatu . Wiem,  
że syn należał do organizacji podziemnej . Dnia 28 października  
1943, będąc na ulicy Krakowskiej , zauważyłem , że od strony ul.  
Szerokiej uciekają ludzie w różnych kierunkach . Przypuszczając,  
że może tam odbywać się łapanka , udałem się szybko do mego przed-  
siębiorstwa , mieszczącego się w Krakowie przy ul. Krakowskiej 4.  
Było to koło godziny 10-tej rano . Niedługo po moim przyjeździe do  
przedsiębiorstwa przyszła do mnie zapłakana moja szwagierka , Mi-

chalina Kaim , która obecnie już nie żyje i w sposób niecałkiem dla mnie zrozumiały powiedziała , że kogoś tam na ul. Szerokiej strzelają , a z późniejszych słów wywnioskowałem , że między innymi i mego syna Józefa . Mówiła , że nazwisko Józef Krawczyk słyszała przy ul. Szerokiej , wypowiedane przez głośnik radiowy z auta niemieckiego . Wówczas ja szybko wraz z moją żoną , Katarzyną , pobiegłem na ul. Szeroką , gdzie zauważyłem pewną ilość trupów, tuż obok Synagogi leżących , a równocześnie usłyszałem kilkakrotnie wymieniane nazwiska rozstrzelanych . Z opowiadań osób trzecich wiem , że Niemcy przywieźli około 30 mężczyzn z Montelupich i ustawili ich pod Synagoga , tu ich rozstrzelali . Kto wykonał egzekucję i co się następnie ze zwłokami stało , tego podać nie potrafię . Wiem tylko , że zwłoki załadowano na auto ciężarowe i z ul. Szerokiej wywieziono . Z opowiadania właściciela kiosku tytoniowego na rogu ul. Pędzichów i Długiej /który obecnie nie żyje i nazwiska jego nie znam/ dowiedziałem się , że i jemu w dniu 28/10 1943 rozstrzelano syna przy ul. Szerokiej . Również niejaki Kosek , zamieszkały przy ul. Warszawskiej - w dawnym budynku , gdzie mieściła się rogatka warszawska - opowiadał mi, że i jemu rozstrzelano wtedy syna. Wiadomości o śmierci synów czerpali oni tylko z ogłoszenia radiowego bezpośrednio po egzekucji przy ul. Szerokiej . Wiadomości te miały być powtórzone jeszcze raz w komunikacie rozgłośni krakowskiej w godzinach wieczorowych , ale ja ich nie słyszałem. Razem ze synem aresztowano wówczas więcej osób , między innymi Juliana Chwałka , zamieszkałego w Krakowie , ul. Barska 54 i Włodzimierza Kałkę , zamieszkałego przy ul. Długiej w okolicy firmy " Hartwig " . Obaj wymienieni , tj. Chwałek i Kałka obecnie już nie żyją . - - - - -



Starając się dowiedzieć czegoś o synu , nawiązałem ściślejszy kontakt za pośrednictwem Jana Borucha , krawca , który prowadził wówczas przedsiębiorstwo w Rynku Głównym , obok Szarej Kamienicy , z gestapowcami , którzy się u niego ubierali . Jeden z nich udzielił mi pisemnej odpowiedzi , że syn mój Józef Krawczyk ~~xmami~~ został rozstrzelany 28 października 1943 jako zakładnik / 28/10.43. als Geisel ersch. / . Kartę tę posiadam jeszcze dotychczas . Ponieważ treść jej pokrywa się z treścią zapowiedzi radiowych o śmierci mego syna, przeto faktycznie jestem przekonany , że syn mój w dniu 28 października 1943 został rozstrzelany przy Synagodze na ul. Szerokiej . Naocznie tego stwierdzić nie mogłem , ponieważ Niemcy ludność polską rozpędzali . Więcej w sprawie nie mam żadnych wiadomości . - - - - -  
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano . - - - - -

Świadek :



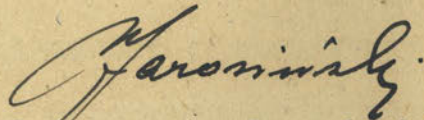
/ Krawczyk Antoni /

Protokołowała :



/ Aniela Bereźnicka /

Wiceprokurator S. O.:



/ dr Wincenty Jarosiński /